

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodni-wolynska/126550,Biskup-Grzegorz-Chomyszyn-wobec-nacjonalistow-ukrainskich-i-zbrodni-wolynskiej.html>



Chór ukraiński na uroczystościach imieninowych Józefa Piłsudskiego w Równem, marzec 1935 r. Fot. NAC

## ARTYKUŁ

## Biskup Grzegorz Chomyszyn wobec nacjonalistów ukraińskich i zbrodni wołyńskiej

### OKRES HISTORYCZNY

(1918-1922) Odrodzenie Niepodległej (1922-1939) II Rzeczpospolita (1939-1945) II wojna światowa

Autor: JOANNA KARBARZ-WILIŃSKA 03.07.2026

Ordynariusz greckokatolicki w Stanisławowie otwarcie krytykował działania ukraińskich nacjonalistów i starał się przekonać swoich rodaków, że nienawiść i przemoc nie może być programem politycznym chrześcijańskiego narodu

ukraińskiego.

„Naród, któremu nikt nie odkrywa, albo nikt nie ma odwagi odkryć błędnej jego drogi, lub naród, który nie chce przyjąć zdrowej rady, albo tak dalece jest już schorowany, że nie może przyjąć zdrowej rady i skutecznego lekarstwa – jest narodem nie do uzdrowienia”

– pisał bp Grzegorz Chomyszyn w pracy *Problem ukraiński*<sup>1</sup>.

### **Wobec niepodległej Polski**

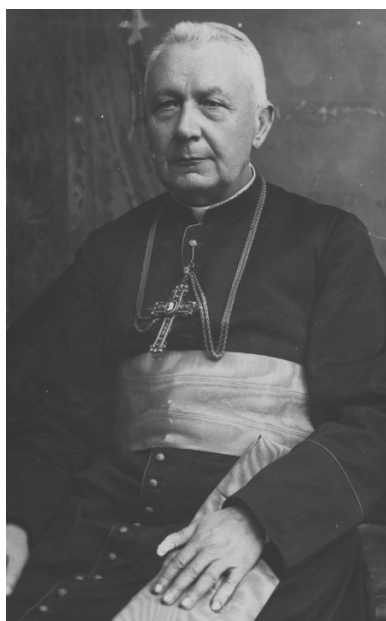
W odrodzonej Polsce znalazło się ok. 5 mln Ukraińców. Podjęli oni próby utworzenia własnego państwa. Jego rdzeń stanowić miała Galicja Wschodnia, a więc obszar zamieszkiwany przez ogromną liczbę Polaków i odgrywający w ich życiu również niezwykłą rolę. Wojna polsko-ukraińska o przynależność tego terenu trwała od 1 listopada 1918 r. do lipca 1919 r. i zakończyła się zwycięstwem Polaków, a Galicja Wschodnia ostatecznie objęta została granicami II Rzeczypospolitej w marcu 1923 r.

Konflikt Polaków i Ukraińców pogłębił ich wzajemną niechęć, co tworzyło grunt dla rozwoju ideologii nacjonalistycznych. Niebezpieczeństwo to dostrzegał Grzegorz Chomyszyn, który od momentu objęcia biskupstwa w Stanisławowie w 1904 r. krytykował przemoc i terror, do których posuwały się już wówczas niektóre ukraińskie środowiska. Do takich przypadków należało zabójstwo w 1908 r. namiestnika galicyjskiego Andrzeja Potockiego, które duchowny zdecydowanie potępił. Jednocześnie konsekwentnie apelował o pokojowe ułożenie skomplikowanych relacji polsko-ukraińskich. Jego głos nie był jednak brany pod uwagę.



---

**Biskup Grzegorz Chomyszyn, ok.  
1904 r. Fot. NAC**



---

**Biskup Grzegorz Chomyszyn,  
1933 r. Fot. NAC**

W 1920 r. powstała terrorystyczna Ukraińska Organizacja Wojskowa, na czele której stanął Jewhen Konowalec

(istniała do 1933 r.). Jej członkowie postawili sobie za cel oderwanie od Polski województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i utworzenie z nich ukraińskiego państwa. Przyczynić się do tego miały akcje sabotażowe i zamachy terrorystyczne. Zdaniem bp. Chomyszyna rozwiązanie problemów polsko-ukraińskich mogło się dokonać jedynie w duchu chrześcijaństwa, na drodze pokojowej. Dlatego w 1925 r. udzielił poparcia utworzonej wówczas Ukraińskiej Organizacji Chrześcijańskiej (UCHO). Jej członkowie starali się szukać dróg porozumienia z Polakami.

Początkowo ukraińscy nacjonaści nie stanowili zwartego środowiska. W 1926 r. utworzono we Lwowie Związek Ukraińskiej Młodzieży Nacjonalistycznej. Do jego założycieli należał Stepan Łenkawski, autor ogłoszonego w 1929 r. tzw. dekalogu ukraińskiego nacjonalisty. Był to niejako uproszczony zapis tez zawartych w utworach Dmytra Doncowa, ideologa ukraińskiego nacjonalizmu. Określono w nim główne zasady, według których Ukraińcy powinni postępować, aby utworzyć swoje państwo. Kierowniczą rolę w narodzie miała przejąć „aktywna, odważna, spragniona władzy mniejszość”. Najważniejsze punkty ukraińskiego „dekalogu” brzmiały: „Zdobędziesz Ukraińskie Państwo albo zginiesz za nie”, „Nie zawahasz się wykonać najniebezpieczniejszego czynu, jeśli będzie wymagać tego dobro sprawy”, a także „Nienawiścią i bezwzględną walką będziesz przyjmował wroga Twego Narodu”. Treść kilku „przykazań” złagodzone w latach trzydziestych XX w., niemniej tekst ten niewątpliwie wskazywał ukraińskim nacjonalistom, że w walce o własne państwo powinni wybrać wobec obcych postawę bezwzględną, pozbawioną skrupułów i moralności.



---

**Prezydent RP Stanisław  
Wojciechowski z Episkopatem  
Polski i rządem po podpisaniu  
konkordatu. Bp Chomyszyn stoi  
za prezydentem Wojciechowskim.  
Warszawa, Belweder, wrzesień  
1925 r. Fot. NAC**

Biskup Chomyszyn zdawał sobie sprawę, że radykalizm nacjonalistów ukraińskich doprowadzi do tragedii, dlatego przez kolejne lata konsekwentnie starał się hamować jego rozwój, a tym samym wzajemną wrogość

Polaków i Ukraińców w Galicji Wschodniej. Oba stronom wytykał przy tym błędy, które na przestrzeni lat popełniły we wzajemnych relacjach.

Hasła głoszone przez ukraińskich nacjonalistów były jednak na tyle nośne w społeczeństwie, że zdołali oni powołać jedną spójną organizację. Stało się to w 1929 r., podczas I Kongresu Nacjonalistów Ukraińskich, który odbył się w Wiedniu. Powstała wówczas Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich, a wspomniany „dekalog” Łenkawskiego stał się jednym z jej najważniejszych dokumentów. Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich postawiła sobie za cel „budowę, obronę i powiększenie niezależnego, zjednoczonego ukraińskiego państwa narodowego”, które miało objąć wszystkie „ukraińskie ziemie etnograficzne”, i zapowiadała bezwzględną walkę z każdym, kto stanie na drodze do „odzyskania” tych ziem. Jednocześnie jej członkowie odrzucali możliwość współpracy z jakimikolwiek innymi organizacjami, uznając, że zaburzyłoby to „czystość ideologiczną” i „moralną spójność”. Co istotne, ukraińscy nacjonaści wykluczali też porozumienie z narodami, które według nich zajmowały ich własne ziemie. Każda inicjatywa ze strony ukraińskiej czy polskiej, mająca na celu doprowadzenie do zgody między oboma narodami, była konsekwentnie potępiana i niszczona, a ich inicjatorzy ginęli w zamachach terrorystycznych. Zamordowani zostali m.in. polscy politycy: poseł Tadeusz Hołówko w 1931 r. i minister Bronisław Pieracki w 1934 r., a także Ukrainiec Iwan Babij – dyrektor gimnazjum akademickiego we Lwowie.

## **Walka o pojednanie**

Akcje terrorystyczne prowadzone przez członków OUN objęły też niszczenie polskiego mienia. Władze polskie zareagowały na nie w 1930 r. akcją pacyfikacyjną. Biskup nie pozostał wobec tych wydarzeń obojętny, o czym pisał w swoim liście pasterskim z 1931 r. Co istotne, krytykował zarówno władze, oskarżając je o zastosowanie odpowiedzialności zbiorowej, jak i wyrażał pretensje wobec ukraińskich nacjonalistów, którzy swoim działaniem wywołali tę sytuację. Postulował o nieeskalowanie wrogości, nazywając nacjonalizm „obłądnym” i „pogańskim”<sup>2</sup>.

Jeszcze w 1930 r. UChO przekształciła się w Ukraińską Katolicką Partię Ludową, a następnie w 1932 r. zastąpiła ją Ukraińska Odnova Ludowa. W działaniach tych organizacji bp Chomyszyn widział szansę na poprawę losu swoich rodaków, a przede wszystkim na odejście od coraz bardziej rozpowszechniającego się ukraińskiego nacjonalizmu. Pisał o nim w 1933 r. jak o sile, która przeciwstawia się

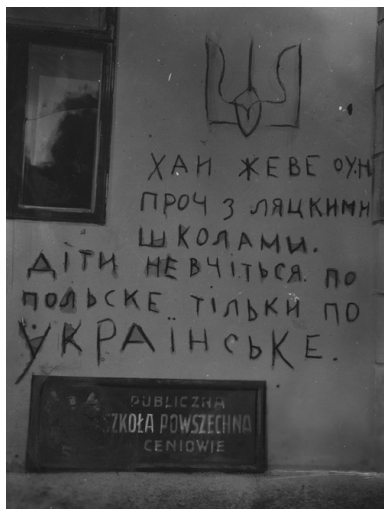
„prawdziwej, świętej i szlachetnej miłości swego narodu [...], niszczy nie tylko miłość Boga, ale bliźnich, bo wprowadza gorączkę szowinizmu i nienawiści w stosunku do tych wszystkich, którzy nie podporządkowują się temu nacjonalizmowi”<sup>3</sup>.

Duchowny twierdził także, że

„nacionalizm [...] wprowadza pogańską etykę nienawiści, nakazując nienawidzić wszystkich, którzy są innej narodowości, a nawet wzbraniając nieść im pomoc i okazywać miłosierdzie w ich nieszczęściu”<sup>4</sup>.

Konsekwentnie przestrzegał przed propagandą nacjonalistyczną wśród młodych Ukraińców. Uważał, że młodzież ukraińska „dała się wplątać w bardzo zgubne sieci, leci sama na oślep w przepaść i na naród swój sprowadza gorzki los”<sup>5</sup>.

Podkreślał, że nacjonalizm jest ideologią wadliwą, zatrutą oraz szkodliwą, porównywał go do tego, „czym materializm [stał się] u bolszewików”<sup>6</sup>.



---

**Napis na ścianie szkoły we wsi Ceniów w województwie tarnopolskim: „Niech żyje OUN. Precz z polskimi szkołami, dzieci nie będą uczyć się po polsku, tylko po ukraińsku”. Obok tablica z nazwą szkoły i zamazanym godłem państwowym, 1933 r.**

Fot. NAC



**Chór ukraiński na uroczystościach  
imieninowych Józefa Piłsudskiego  
w Równem, marzec 1935 r. Fot.  
NAC**

Przekonywał, że nacjonałiści działają na szkodę narodu, nie dopuszczając do zawarcia porozumienia między Ukraińcami i Polakami.

Pod koniec lat trzydziestych XX w. biskup stanisławowski udzielił lwowskiemu dziennikowi „Chwila” wywiadu, w którym próbował wpłynąć na opinię publiczną. Przewidywał jednocześnie przyszłe zbrodnie dokonane przez ukraińskich nacjonalistów:

„Kto ma w sobie poczucie człowieczeństwa, kto z chrześcijan godny jest tego miana – pojmuję, że zboczenia nacjonalizmu zepchnęły butnych obłąkańców po równi pochyłej ich sadyzmu aż na samo dno. Stoją dziś chyba na pograniczu zwierzęcości. Stoją niżej od pogan, którzy przecie mają jakąś religię, choć fałszywą. Nie jest chrześcijaninem, kto gnębi bliźniego, bo chrześcijaństwo prawdziwe przeciwne jest i potępia gwałt i walkę nieetyczną”<sup>7</sup>.

## **II wojna światowa**

Już na początku 1939 r. bp Grzegorz Chomyszyn przewidział napaść Niemiec i ZSRS na Polskę. W momencie wybuchu II wojny światowej przebywał w Stanisławowie. Po wkroczeniu Armii Czerwonej 17 września 1939 r. biskup stanisławowski został objęty nadzorem przez władze sowieckie, a nawet na krótko aresztowany.

Kolejne tragedie Chomyszyn przewidział na początku 1941 r., wtedy również stwierdził:

„Ja sam też padnę ofiarą tego czasu i zginę w więzieniu, nie tutaj w Stanisławowie, ale gdzieś indziej”<sup>8</sup>.

Na przełomie 1940 i 1941 r. w środowisku ukraińskich nacjonalistów doszło do konfliktu między Stepanem Bandera i Andrijem Melnykiem o kierunek działania OUN. Organizację podzielono na OUN Melnyka oraz OUN Bandery. Druga z wymienionych ponosi największą odpowiedzialność za zbrodnie na polskiej ludności kresowej. Zbrojnym ramieniem OUN-B stała się Ukraińska Armia Powstańcza, która miała za zadanie wspomóc OUN w walce o Ukrainę „czystą jak szklanka wody”. Jej pierwszym dowódcą został Wasyl Iwachiw, w maju 1943 r. zastąpił go Dmytro Klaczkiwski „Kłym Sawur”, dowódca okręgu UPA-Północ. Warto zwrócić uwagę, że oddział partyzancki pod nazwą Ukraińska Armia Powstańcza działał na Wołyniu i Polesiu już od 1941 r., a jego dowódcą był Taras Bulba-Borowec. Ukraińska Armia Powstańcza Bandery, tworząc własne formacje, odebrała tę nazwę ludziom Borowca. Część z nich została wcielona do nowych oddziałów, Borowiec jednak tego nie zrobił.

Celem ukraińskich nacjonalistów w pierwszej kolejności stał się Wołyń. Polacy stanowili tam zaledwie 16,6 proc. wszystkich mieszkańców (346,6 tys.) wobec 68 proc. Ukraińców (1418,3 tys.). Wołyń został przyłączony do II RP w 1919 r. i tworzył drugie co do wielkości województwo – 35 758 km kw. Większość tutejszych Polaków stanowiła ludność wiejska, niewielu spośród nich mieszkało we wsiach wyłącznie polskich. Najczęściej we wsiach ukraińskich mieszkało od kilku do kilkudziesięciu rodzin polskich.

Przypadki morderstw dokonywanych przez ukraińskich nacjonalistów na Polakach występowały już od momentu wybuchu II wojny światowej, jednak pierwszy masowy atak na polską ludność cywilną przeprowadzony został w lutym 1943 r. w miejscowości Parośla w powiecie sarneńskim. Apogeum zbrodni nastąpiło 11 lipca 1943 r., kiedy to ukraińscy nacjonaści zorganizowali zsynchronizowany napad na blisko sto wiosek i miejscowości Wołynia, w których mieszkali Polacy. Wiosną 1944 r. doszło do masowych mordów w Małopolsce (Galicji) Wschodniej, czyli na terenie województw tarnopolskiego, lwowskiego i stanisławowskiego. Wskutek ataków ukraińskich nacjonalistów w niezwykle brutalny sposób zostało zamordowanych ponad 100 tys. Polaków. Ofiarą padła głównie polska ludność wiejska, wśród której były dzieci, kobiety i ludzie w podeszłym wieku. Osoby, które cudem ocalały, musiały ratować się ucieczką z terenów będących ich ziemią rodzinną, zamieszkanymi przez Polaków od pokoleń.

Biskup Chomyszyn konsekwentnie krytykował nacjonalizm ukraiński i jego założenia, nie stosując eufemizmów. Potępiał zbrodnie OUN i UPA popełnione na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej w latach 1943–1945. Sami nacjonaści ukraińscy oskarżali go o to, że „rozbija jedność narodową, łamie front naradowy”<sup>9</sup>, podjęli nawet decyzję o zlikwidowaniu biskupa. Zabójstwo duchownego nie doszło do skutku, niemniej on sam wiedział o tych planach<sup>10</sup>.

W 1945 r. bp Chomyszyn został po raz drugi aresztowany przez NKWD. 11 kwietnia trafił do więzienia łukjanowskiego w Kijowie, tam spędził ostatnie chwile życia. Przysłuchującym go śledczym mówił, że nie popierał działań UPA i uważał, że nie można budować niezależnej Ukrainy poprzez akcje dywersyjne<sup>11</sup>. Podkreślał również, że zawsze był zwolennikiem legalnych rozwiązań w kwestiach politycznych i krytykował „ostre formy OUN w walce przeciwko Związkowi Sowieckiemu i polskiej ludności”<sup>12</sup>.

Mimo że przez cały okres swojej posługi Chomyszyn był przeciwny nacjonalizmowi i terroryzmowi OUN i UPA, obok szeregu oskarżeń, które formułowali wobec niego Sowieci, znalazły się też absurdalne zarzuty o to, że duchowny zachęcał młodzież do wstępowania do tych organizacji. Biskup stanisławowski zmarł w szpitalu więziennym 28 grudnia 1954 r., w wieku 78 lat.

Kierunek, jaki wskazywał Grzegorz Chomyszyn, nie okazał się atrakcyjny dla Ukraińców. Nie ulega jednak wątpliwości, że udało mu się zawrócić część rodaków z błędnej drogi, inni dzięki niemu może w ogóle na nią nie wkroczyli. Warto bowiem pamiętać, że nie wszyscy Ukraińcy dali się omamić zbrodniczej ideologii OUN-UPA, sprzeciwiając się morderstwom polskich sąsiadów i ostrzegając ich przed nadchodzącym niebezpieczeństwem. Część spośród nich zapłaciła za to życiem.

Tekst pochodzi z numeru 7-8/2023 „Biuletynu IPN”

---

<sup>1</sup> G.Chomyszyn, *Problem ukraiński*, Warszawa 1933, s.27.

<sup>2</sup> *Pastyrskij list Hryhorija Chomyszyna do Wszechsnoho kłyra i wirnych Stanisławiwśkoji jeparchiji pro polityczne połožennia ukrajinśkoho narodu w polśkij derżawi*, Lwiv 1931, s.11-12.

<sup>3</sup> G.Chomyszyn, *Problem ukraiński...*, s.4.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s.22.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 87-88.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 8-9.

<sup>7</sup> *Głos ks. biskupa grecko-katolickiego diecezji stanisławowskiej, Grzegorza Chomyszyna*, [w:] *Polacy o Żydach. Zbiór artykułów z przedruku*, [b.m.w.] 1937, s. 92, cyt. za: M. Strutyński, *Myśl społeczno-polityczna Kościoła greckokatolickiego w II RP (1918-1939)*, Kraków 2019, s. 244.

<sup>8</sup> A. Kniażynśkij, *Kyr Hryhorij Chomyszyn. Almanach Stanisławiwśkoji zemli. Zbirnyk materialiw do istoriji Stanisławowa i Stanisławiwśzczyny*, t. 2, red. M. Kłymyszyn, New York - Paris - Sidney - Toronto

1985, s. 378.

<sup>9</sup> G.Chomyszyn, *Problem ukraiński...*, s.21-22.

<sup>10</sup> *Idem*, *Dwa królestwa*, red.I.Pelechatyj, W.Osadczy, tłum.M.Siudak, Kraków 2017, s.91-94.

<sup>11</sup> HDA SB Ukrainy, f.6, spr.75142-FP, t.1, k.101-102.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k.108.

COFNIJ SIĘ